

Serce Syna i Matki.

II nocne czuwanie za Kapłanów u Matki Bożej Zwycięskiej

W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa świeccy dominikanie po raz drugi zgromadzili się na nocnym czuwaniu, tym razem przed cudownym obrazem Matki Bożej Zwycięskiej w gdańskim kościele oo. Dominikanów. Modliliśmy się o uświęcenie kapłanów Polskiej Prowincji Zakonu Kaznodziejskiego, razem z nami byli:

- brat Wojciech Delik OP, wikariusz prowincjała,
- brat Dariusz Kantypowicz OP, promotor prowincjalny fraterni świeckich.

Maryja, jako Matka i Królowa, czuwała nad wszystkim. Mimo późnej godziny i zmęczenia, panowała atmosfera modlitwy i głębokiego skupienia, niosąc ze sobą niezwykłą siłę ducha.

O północy brat Wojciech Delik OP wygłosił konferencję, rozpoczynając od osobistego świadectwa. To właśnie w kościele św. Mikołaja w Gdańsku, jako student Politechniki Gdańskiej, poznał dominikanów i rozpoczął swoją drogę w Zakonie. Modlitwa o świętość kapłanów skłoniła go do refleksji nad tym, jak Bóg działał przez ponad 30 lat jego życia zakonnego.

Dla brata Wojciecha Delika OP Najświętsze Serce Jezusa wiąże się z modlitwą: "Jezu cichy i pokornego serca, uczyn serca nasze według Serca Twego."

Rozważając, jak Bóg przemienia ludzkie serca, nawiązał do bł. Jacka Cormiera, który w liście do całego Zakonu pisał o odnowieniu wszystkiego w św. Dominiku, na wzór odnowy w Chrystusie, o której mówił św. Pius X.

Serce św. Dominika to przykład przemiany na wzór Serca Jezusa. Bóg działał w jego życiu etapami:

Palencja – Dominik sprzedaje swoje księgi, by pomóc głodującym. Tu poznaje Pismo Święte, które staje się dla niego nie tylko wiedzą, ale wezwaniem do działania.

Umocnienie przez ascezę – Studiując ojców Kościoła, szczególnie Jana Kasjana, Dominik uczy się stałości w miłości i pokorze.

Droga miłości – Jego serce, pełne nadziei i zaufania Bogu, staje się wrażliwe na potrzeby ludzi.

Takie nawrócone serce – szukające Boga, otwarte na braci, ludzi i świat – jest wzorem dla nas. Brat Wojciech cytował także słowa generała Zakonu, br. Gerarda Timonera OP, który w liście na Kapitułę Generalną w Krakowie zachęca, by każde miejsce stało się przestrzenią głoszenia Ewangelii. Dla świeckich dominikanów oznacza to świętość w codzienności: w rodzinie, pracy, sąsiedztwie. Tak jak św. Dominik wysyłał braci w świat, tak i my jesteśmy wezwani, by głosić prawdę z miłością i odwagą, przekraczając własne ograniczenia. Głosimy nie tylko słowem, ale pokazujemy Go swoim życiem.

Nocne czuwanie, które zakończyło się we wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi, było żywym znakiem prawdy, którą św. Dominik dobrze znał:

Niepokalone Serce Maryi to najpewniejsza i najkrótsza droga do Serca Jej Syna.

Maryja nie tylko zgromadziła nas na modlitwie, ale jako najlepsza Orędowniczka zaniósła nasze prośby do źródła świętości – Serca Jezusa.